

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ (NR 3)**  
z dnia 2 grudnia 2015 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 3)

2 grudnia 2015 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała porządek dzienny:

**– dyskusja na temat planu pracy Komisji na okres 1 stycznia 2016 r. – 31 lipca 2016 r.**

**– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2016 roku”.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Maria Kobierska** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Janusz Skolimowski** prezes i **Ewa Ziólkowska** wiceprezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, **Marek Różycki** członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz **Marek Walkiewicz** prezes Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Witam panie posłanki, panów posłów.

Stwierdzam kworum. Rozpoczynamy posiedzenie naszej Komisji. Chciałbym powitać gości: pana ministra Jana Dziedziczaka, odpowiedzialnego za sprawy polonijne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią dyrektora Kozińską-Frybes z departamentu polonijnego i pana dyrektora Tycińskiego z tego samego departamentu. Witam wszystkich gości, widzę pana Marka Różyckiego. Inne osoby z organizacji i stowarzyszeń, których nie znam nie wymieniam, proszę mi wybaczyć, ale witam serdecznie wszystkich.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Pytanie pierwsze, czy są uwagi do dzisiejszego porządku obrad? Jeśli nie ma, uznaję, że porządek obrad został przyjęty. Muszę na samym początku zaznaczyć, że mamy dzisiaj mało czasu, ponieważ na godzinę 16 są przewidziane głosowania, w związku z tym musimy sprawnie procedować.

Przechodzimy do punktu pierwszego, dyskusja na temat planu pracy Komisji na okres 1 stycznia 2016 r. do 31 lipca 2016 r. Materiały, zgodnie z tym co państwo zdecydowali na poprzedniej Komisji, zostały wam przesłane, dostarczone drogą elektroniczną. Na iPadach macie wszyscy dostępny program. Dzisiaj o godzinie 14 spotkało się Prezydium Komisji, rozmawialiśmy o planie pracy na ten okres. Uwag nie było. Pytanie, czy do tego planu, który państwo otrzymaliście, podkreślę, że ten plan uwzględnił wszystkie oczekiwania, propozycje, które wpłynęły do sekretariatu Komisji. Czy do tego planu macie państwo uwagi, które moglibyśmy omówić na dzisiejszym posiedzeniu? Bardzo proszę.

#### **Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Panie przewodniczący, ja zgłosiłem trzy propozycje do porządku obrad. Szczerze mówiąc nie miałem możliwości weryfikacji tych materiałów, nie wiem czy zostały uwzględnione moje propozycje? Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Jeżeli pan poseł ma iPada przed sobą, można to zweryfikować. Proszę mi przypomnieć, bo ja też w wersji wydruku mam przed sobą ten plan, jakie zgłaszał pan propozycje?

**Posel Zbigniew Gryglas (N):**

To była propozycja dotycząca Internetu dla Polonii, polskiej szkoły i wirtualnego uniwersytetu.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Rozumiem, że chodzi o szeroko rozumianą edukację przy wykorzystaniu techniki, informatyki itd. To zostało ujęte w jednym ogólnym punkcie poświęconym edukacji za granicą i na pewno szczegółowe propozycje będziemy omawiali. Siłą rzeczy, tak jak zobaczycie państwo, propozycje te są dosyć ogólne, to raz, a dwa, że program nie zawiera wszystkich tematów, którymi będziemy się zajmowali. Ten nasz plan pracy nie zawiera opiniowania kandydatów, którzy będą obejmowali placówki konsularne, a których mamy obowiązek jako Komisja opiniować. Tak samo nie ma tutaj zawartych informacji o omawianiu poszczególnych środowisk polskich poza granicami kraju, coś o czym rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu. Odbyłem rozmowę w OSW, z przedstawicielami PISM jeszcze nie rozmawiałem, ale OSW będzie przygotowywało nam takie materiały i będzie robiło prezentacje. Nie jest to też uwzględnione w tym planie pracy. Co nie znaczy oczywiście, że się nie znajdzie. Poza tym też chciałem państwa uspokoić, że gdyby pojawiły się tematy, które mamy omówić, no to zawsze będziemy ten plan pracy mogli elastycznie modyfikować i dostosowywać do bieżących potrzeb.

Czy ktoś ma jakieś uwagi? Jeżeli nie, to w takim razie formalnościom musi stać się zadość. Poproszę o to żebyśmy przegłosowali plan pracy na okres 1 stycznia do 31 lipca 2016 r. Kto z pań posłanek i z panów posłów jest za przyjęciem tego planu, bardzo proszę o podniesienie ręki do góry? (23) Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw, proszę o podniesienie ręki do góry? (0) Kto się wstrzymał? (0) Bardzo dziękuję. Zatem Komisja przyjęła plan pracy na najbliższe pół roku. Jeżeli w tym punkcie nie ma innych wystąpień i zgłoszeń, to zamykam punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2016 roku”. Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że mamy skracać, bo jesteśmy przygotowani na dłuższą prezentację, ale wymogi czasowe jak rozumiem są takie, że musimy skrócić, więc krótko mówiąc. Jutro, czyli 3 grudnia upływa termin składania wniosków do konkursu polonijnego. On został zgłoszony 27 października, 13 i 18 listopada odbyły się spotkania informacyjne dla organizacji pozarządowych. Oczywiście stale oczekujemy na udział jak największej ilości podmiotów w tym konkursie. Jest dostępnych 61 mln złotych na działania polonijne i dodatkowo 2 mln zostaną przeznaczone na doroczny konkurs Ministerstwa Edukacji Narodowej na doskonalenie nauczycieli. Tegoroczny regulamin konkursu został zmodyfikowany po szerokiej konsultacji społecznej, w porównaniu do analogicznego dokumentu z roku poprzedniego, oraz oparty na nowym rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2015-2020, przyjętym przez Radę Ministrów, jeszcze poprzednią, 18 sierpnia 2015 r. W konkursie utrzymany został dotychczasowy podział obszarów tematycznych: edukacja – 16,8 mln zł, media polonijne – 6,5 mln zł, infrastruktura – 9,8 mln zł, wspieranie pozycji Polonii i Polaków w krajach zamieszkania, w tym struktur organizacyjnych – 15,5 mln zł, wspieranie więzi i kontaktów z Polską – 10,9 mln zł.

Drody państwo, skracam, w bieżącym roku w ramach konkursu dotacyjnego organizowanego przez MSZ dofinansowano w sumie 155 projektów na łączną sumę 53 mln zł. Żeby nie przedłużać poprosiłbym panią dyrektor Kozińską-Frybes o przedstawienie prezentacji. Później zapraszamy do dyskusji.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo prosimy, pani dyrektor.

## **Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję, panie ministrze. Właściwie pan minister powiedział już te rzeczy najważniejsze, a ja bym chciała jednak, ponieważ czasami lepiej zobaczyć te rzeczy niż ich wysłuchać, więc to będzie taki krótki przegląd tego, czym jest konkurs do tej pory i czym jest w roku obecnym, ten, który został ogłoszony, a który zamykamy jutro.

Bardzo ważne, szczególnie mówię to do osób, które do tej pory nie uczestniczyły, nie były członkami tej Komisji, w związku z tym być może o konkursie wiedzą troszkę mniej. Jakie są podstawy i regulacje prawne. My działamy w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego, ustawę o finansach publicznych, jak również o rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą, który wyznacza merytoryczne działania rządu na rzecz Polonii i pomniejszych dokumenty, takie jak, zarządzenie wewnętrzne MSZ, czy w wypadku tego konkursu Regulamin konkursu 2016, który jest oczywiście dostępny na naszej stronie internetowej. Jeżeli chodzi o rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą, też jest oczywiście dostępny na naszych stronach internetowych. Powstał on, tak jak pan minister już powiedział, w wyniku wielomiesięcznych konsultacji w Polsce i poza granicami. Został przyjęty w sierpniu. Wyznacza główne kierunki działań państwa. Ważne jest, że tegoroczny konkurs opiera się na rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Jakie są podstawowe zasady konkursu. Oczywiście pierwsza zasada i główna, beneficjentami są Polonia i Polacy za granicą, oferentami natomiast są organizacje i inne podmioty zarejestrowane w Polsce. Bardzo często Polonia myśli, że my możemy te pieniądze przekazywać bezpośrednio. Otóż nie możemy. Takie jest prawo obowiązujące w Polsce, że pieniądze publiczne mogą być rozliczane przez podmioty mające status prawny na terenie Rzeczypospolitej. Wymaga to również doświadczenia we współpracy z Polonią i Polakami za granicą, jak również zgodności z głównymi obszarami tematycznymi, wyznaczonymi w oparciu o dokumenty programowe – w tym wypadku to jest ten rządowy program współpracy z Polonią.

Jakie były środki konkursowe – to taka krótka wizja z lotu ptaka. W 2012 r., kiedy te środki trafiły do MSZ, mieliśmy do dyspozycji 54 mln zł, zrealizowaliśmy 87 projektów. Natomiast w roku 2015 tych pieniędzy było 62,5 mln, przy czym sumą 9,5 mln dysponowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ramach tych 53 mln, o których mówił pan minister, zrealizowaliśmy 154 projekty konkursowe. W tym roku mamy dostępne 63 mln, z czego 2 mln chcemy przekazać do MEN na doskonalenie nauczycieli. Ważne jest również, patrząc na konkurs, to jest stan rozliczeń tych dotacji, to są czasami ogromne dotacje, które są po parę milionów złotych. Proszę mi wierzyć, że rozliczenie jednej dotacji to jest na przykład kilkadziesiąt klaserów po kilkaset stron, w związku z tym, oczywiście jest to ogromny wysiłek rozliczenia tych dotacji. W tym wypadku przedstawiam państwu, jak to wygląda. Mamy niestety jeszcze jedną nierozliczoną dotację z 2012 r., mam nadzieję, że zamkniemy to do 10 grudnia. Natomiast jeżeli chodzi o rozliczenie dotacji, jesteście absolutnie na bieżąco.

Statystyki porównawcze, tu widać w jaki sposób rosło zainteresowanie konkursem i z roku na rok wspieramy coraz większą liczbę projektów. Jacy byli w 2015 r. najwięksi dotacjobiorcy: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – 23 mln zł, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – 10 mln, Fundacja „Wolność i Demokracja” – ponad 5 mln, Fundacja „Edukacja dla Demokracji” – niecałe 2 mln i Fundacja Semper Polonia – również niecałe 2 mln. Jak wyglądają środki konkursowe w 2016 r. Mamy tutaj ten podział: 38 mln zł, to są projekty jednoroczne realizowane w ramach konkursu, 22 mln zł, będą o tym mówić, to są projekty modułowe, to znaczy to jest przyznanie środków na rok 2016 i promesa analogicznych środków rok później. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji projektów, które wymagają stabilizacji, takich jak: edukacja, media czy struktury polonijne – tutaj również uwzględniliśmy te środki przeznaczone dla MEN.

Obszary tematyczne Konkursu 2016, to co pan minister powiedział: edukacja, media polonijne, infrastruktura polonijna, pozycja środowisk polskich w krajach zamieszkania, kontakty i więzi z Polską, regranting – razem 61 mln zł. Obszar tematyczny eduka-

cja, warto zwrócić uwagę na te projekty modułowe czyli edukacyjne: Litwa, Białoruś, Ukraina, Wielka Brytania, jak i takie szuflady rezerwujące środki na projekty z naszego punktu widzenia priorytetowe, tak jak: edukacja polska w Niemczech, edukacja polska w krajach migracji zarobkowej, edukacja polska również w krajach zamieszkałych przez mniejszość polską, tu trzeba zwrócić uwagę na Zaolzie i na Czechy, również USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, czyli ten duży obszar, gdzie de facto jest najwięcej uczniów polonijnych na świecie. Następny obszar, to media polonijne, tak samo stabilizacja, projekty modułowe wspierające media polonijne na Litwie, Białorusi i na Ukrainie, i projekty jednoroczne uwzględniające również duże, globalne portale internetowe na całym świecie.

Infrastruktura polonijna, też warto zwrócić uwagę na stałe dofinansowanie. Po raz kolejny dofinansujemy stałą sumą infrastrukturę szkolną na Litwie, gdyż wiemy, że jest to pewnego rodzaju oręż polskości na Litwie. Również przewidzieliśmy fundusze na inne inwestycje w infrastrukturę szkolną, jak i inwestycje w infrastrukturę domów polskich i instytucji polonijnych na świecie. Obszar tematyczny czwarty, pozycja środowisk polskich. Powiem tylko dwa słowa o obszarach takich, które dla nas są priorytetowe, to jest wspieranie działalności statutowej struktur polonijnych. Wiadomo, że pewnego rodzaju wartością samą w sobie jest istnienie organizacji polonijnych, ich działalność, ale również skupianie się Polaków w organizacjach polonijnych po to, żeby te organizacje mogły istnieć. Niestety muszą otrzymać jakieś dofinansowanie z naszej strony, dlatego, że inaczej nie są w stanie się utrzymać. Jako postulat organizacji polonijnych, było ustabilizowanie tej sytuacji, w związku z tym zmieniliśmy dotychczasowy charakter rocznego wspierania struktur organizacyjnych na dwuletni.

Mamy również współpracę gospodarczą, państwo pewnie będą się pytali, dlaczego jest tak mało pieniędzy na współpracę gospodarczą. Co tu dużo mówić, nie udało nam się do tej pory wygenerować dużych projektów gospodarczych ze strony Polonii, próbujemy to robić rokrocznie. Co roku jest zarezerwowana suma pieniędzy na ten cel i poprzez różnego rodzaju inne działalności próbujemy to wygenerować. Natomiast działalność gospodarcza nie jest działalnością naznaczoną polonijnie, ona jest po prostu działalnością gospodarczą, więc czasami trudno to wyodrębnić z innej działalności i powiedzieć, że to jest sensu stricto działalność polonijna. Poradnictwo prawne, dla nas szalenie istotna, ochrona praw mniejszości polskich na przykład na Litwie, ale i praw pracowniczych w krajach migracji zarobkowej. Kultura i promocja Polski, duży dział, ogromna działalność Polonii, jak również zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Tutaj chciałam dodać, że to jest stosunkowo niewielka suma, dlatego że zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego leży w kompetencji ministerstwa kultury i dziedzictwa. W związku z tym to co my robimy to jest de facto wspieranie tylko takich ratunkowych prac konserwatorskich. Natomiast dajemy na to powiedzmy mniej niż 10% sum, które państwo polskie na to przeznacza. Pozostałe, tu mamy bardzo dużo działalności na przykład sportowej, która jest niezwykle cennym środkiem integracji polonijnej, szczególnie młodzieżowej.

Kontakty i więzi z Polską, to są znowu imprezy organizowane w Polsce, kiedy Polonia przyjeżdża do Polski i te kontakty rozwija. Mamy rozwój kontaktów bezpośrednich z Polską, to są takie kontakty krótkotrwałe, ale mamy też utrwalanie więzi z Polską, są na przykład dłuższe staże, dłuższe kursy języka polskiego, wtedy, kiedy zależy nam na tym, aby te osoby, które regularnie do Polski przyjeżdżały coraz dłużej w tej Polsce przebywały, a de facto, żeby w Polsce pozostały. Kolejny dział bardzo istotny, kolonie, obozy, pobyty integracyjno-edukacyjne w Polsce przeznaczone dla młodzieży.

Pewną nowością konkursu w tym roku jest regranting. Próg finansowy projektów w konkursie dotacyjnym wynosi 100 tys. zł, to jest bardzo wysoki próg, w związku z tym bardzo wiele małych organizacji, które chciałyby działać na niwie polonijnej nie jest w stanie sformułować tak wielkich projektów. Dlatego postanowiliśmy, i to idzie troszeczkę w duchu modyfikacji ustawy o pożytku publicznym, zrobić konkurs na mniejsze konkursy. To są takie mniejsze konkursy, w których doświadczone organizacje robią mały konkurs na te same działy, o których my mówimy, natomiast dotacje są pomiędzy

5 a 50 tys. zł. W ten sposób rozszerzamy bazę społeczną i bazę organizacyjną zainteresowania współpracą z Polonią i Polakami za granicą.

Nowości w konkursie 2016, podział na grupy geograficzno-strukturalne z rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą, to jest tak samo bardzo ważna rzecz. Nowe, szerokie podejście do obszaru tematycznego edukacja, to jest włączenie do projektów edukacyjnych kolonii, obozów oraz pobytów edukacyjnych w Polsce, jak również stworzenie możliwości finansowania szkoleń uzupełniających dla nauczycieli oraz uelastycznienie wymogów programowych dla placówek edukacyjnych za granicą. Powiem państwu jedno, niewielki jest procent polskich dzieci, które chodzą do polskich szkół. Nie dlatego, żeby tych szkół nie było, tylko, że po prostu wożenie dzieci w soboty do szkoły dla bardzo wielu rodziców jest uciążliwe i nie wszyscy to robią. My chcemy zadbać o to, żeby ta szkoła była na tyle atrakcyjna, żeby rodzice chcieli te dzieci do tych szkół wozić i żeby dzieci chciały przychodzić. Uważamy, że szkoła jest pewnego rodzaju centrum życia polonijnego i chcielibyśmy aby wokół szkoły jednoczyły się dzieci, nauczyciele, rodzice i dziadkowie, dlatego rozszerzyliśmy bardzo ten projekt edukacyjny, dlatego dodaliśmy np. możliwość kolonii jako nagrodę za to, że dzieciaki chodzą do szkoły. W związku z tym łączymy to, próbujemy ten projekt uczynić tak bardzo atrakcyjnym, aby ta baza dzieci, które do polskich szkół poza granicami będą chodzić była jak najszersza.

Wprowadzenie nowego podziału geograficznego dla zadania wspieranie działalności statutowej, to już państwu mówiłam. Również po raz pierwszy wprowadziliśmy – bo istnieją organizacje narodowe, polonijne, nie wiem, Związek Polaków na Białorusi na przykład, ale są też organizacje, które mają charakter globalny, szerszy niż tylko jeden kraj – wprowadziliśmy w tym roku w konkursie możliwość finansowania działalności takich organizacji. Wprowadziliśmy również nowy dział poradnictwo prawne, ochrona praw mniejszości polskich i pracowniczych, zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego, które zostało wydobyte z ogólnych projektów kulturalnych. Jak i stworzenie możliwości, to co powiedziałam, finansowania kolonii i obozów zarówno w projektach modułowych dwuletnich, jak i w projektach jednorocznych, a także w ramach regrantingu. Czyli, że jeżeli jakaś gmina będzie chciała, dlatego że samorzady też startują w naszym konkursie, będzie chciała sprowadzić dziesiątkę dzieci z Białorusi, to może takie pieniądze uzyskać w ramach konkursu regrantingowego. To jest właśnie ten regranting. W jaki sposób on się zmieniał, w 2012 r. nie istniał w ogóle, czyli nie było w ogóle małych projektów. W tym roku przeznaczaliśmy na ten cel aż 1,5 mln zł. Jaki jest harmonogram konkursu, pan minister już o tym powiedział, jutro jest ostatni dzień zbierania ofert. Ocena projektów, to jest grudzień-styczeń, ogłoszenie wyników w lutym i podpisywanie umów dotacji marzec-maj. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękujemy pani dyrektor za wyczerpującą prezentację.

Jeżeli ze strony ministerstwa to wszystko, to zapraszam panie posłanki i panów posłów do dyskusji, do zadawania pytań. Proszę bardzo, czy są zgłoszenia? Bardzo proszę pani poseł Fabisiak.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani dyrektor, to były pani ostatnie informacje, ale proszę mi wyjaśnić, mówiła pani o samorządzie, o tym, że samorząd może zaprosić na przykład dziesiątkę dzieci na takie wakacje. Wyobrażam sobie to trochę inaczej. Jeśli zapraszamy dzieci polonijne, to zapraszamy je i zapewniamy im tu program. Ten program, to jest nauka języka polskiego, odpowiadanie na ich pewne potrzeby, także patriotyczne. Natomiast, tylko żeby samorząd zaprosił dzieci i wziął na jakieś wakacje, to mi się wydaje niekoniecznie słuszne, ale być może, że źle zrozumiałam wypowiedź pani dyrektor. Także prosiłabym o uszczegółowienie tej właśnie wypowiedzi.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kosińska-Frybes:**

Pani poseł, absolutnie się z panią zgadzam.

**Posel Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Przepraszam, czy ktoś jeszcze z pośród państwa ma jakieś pytania? Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Zbigniew Gryglas (N):**

Może nie pytanie, a taka refleksja na temat tej prezentacji. Mam wrażenie, że ten program jest taki, powiedziałbym, mało dynamiczny, bo to są konkursy, oczekujemy, że będą zgłoszenia w różnych obszarach. Natomiast pani dyrektor powiedziała, że na przykład w obszarze przedsiębiorczości nie ma żadnych projektów, czy nie ma żadnych zgłoszeń. Ja nie przyjmuję takiego argumentu, że trudno wyodrębnić te projekty gospodarcze, bo w moim przekonaniu jest to bardzo proste. Tych obszarów, w których możemy proponować nasze doradztwo jako kraju, któremu udało się coś w zakresie przedsiębiorczości zrobić, jest pewnie wiele. Jeśli chodzi o edukację, bo to taki jeden z największych obszarów, które tutaj się jawi w tej prezentacji, przeznaczamy na to duże pieniądze. Natomiast mam wrażenie, że te projekty, które proponujemy są projektami, powiedziałbym, trochę już archaicznymi. Za mało jest w tych projektach treści, które możemy przekazywać przez nowoczesne media, z wykorzystywaniem Internetu, z takimi formami, które dzisiaj są dla młodzieży atrakcyjne i które mogłyby przynieść znacznie większy skutek. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję panu posłowi. Pani poseł Rozpondek, bardzo proszę.

**Posel Halina Rozpondek (PO):**

Ja chciałam zadać pytanie związane z tym regrantingiem, jak to rozumiałam, czyli z tym podziałem na mniejsze środki. Czy to jest w ramach tego konkursu, w którym oferty do jutra trzeba składać, czy to będzie oddzielnie ogłoszone? Chciałabym, żeby pani przybliżyła ten temat, chodzi mi głównie o te obozy i kolonie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję. Zanim przekażę głos kolejnym parlamentarzystom, poproszę może Ministerstwo Spraw Zagranicznych, żeby do tych trzech pytań się odniosło, żeby nam nic nie umknęło. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

Dziękuję bardzo. Najpierw edukacja, pierwsza rzecz, oczywiście nawet w regulaminie konkursu mamy podane dokładne wymogi, że to muszą być kolonie edukacyjne. Nie będą finansowane żadne inne, to znaczy musi być komponent edukacyjny, to musi spełniać określone standardy. Te standardy zostały w zeszłym roku zresztą określone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zgodnie z pewnymi wymogami, my podtrzymujemy te standardy. Nie ma żadnych kolonii w Polsce bez nauki języka polskiego i bez nauki o Polsce i polskiej historii. Jeżeli chodzi, panie pośle, o nowoczesne narzędzia, nie ma żadnego programu edukacyjnego z tych o których mówiłam, który nie miałby platformy internetowej, wszystkie mają platformy internetowe. Sugeruję jedną rzecz zrobić, w zeszłym roku sfinansowaliśmy taki projekt, który się nazywa Historia dla Polonii, łatwo to znaleźć w Internecie, dlatego, że robi to organizacja, która się nazywa DUCH. DUCH, to znaczy Dziecięcy Uniwersytet Ciekawej Historii, jest to właśnie taki projekt, który serwuje zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli na całym świecie lekcje z polskiej historii, w oparciu o kilkanaście tematów historycznych i każdy z tych tematów historycznych jest opatrzony kilkunastoma albo nawet 20 ofertami, czy to jest filmik, czy to jest krzyżówka, czy to jest gra komputerowa, to są bardzo nowoczesne metody. My sobie absolutnie zdajemy sprawę z tego, że dzieciaki głównie siedzą w tabletach i w Internecie, zdecydowanie nie ma praktycznie żadnego projektu. Teraz dostałam z Fundacji „Wolność i Demokracja” podręcznik do nauki języka polskiego na Ukrainie, w formie wyłącznie elektronicznej. W związku z tym zapewniam, że bierzemy to pod uwagę.

Jeżeli chodzi o gospodarkę, to nie jest tak, że nie ma projektów gospodarczych. Oczywiście, że są, my ich mamy kilkadziesiąt. Proszę pamiętać, że w konkursie otrzymujemy ponad 400 projektów, mamy kilkadziesiąt projektów gospodarczych, z czego dofinansowujemy powiedzmy 10. Natomiast zainteresowanie Polonii projektami kulturalnymi



jest po prostu o wiele większe. Oczywiście z jednej strony możemy przesunąć wszystkie środki na gospodarkę i powiedziec, państwo powinni realizować projekty gospodarcze, natomiast to co my robimy jest pewnego rodzaju dialogiem z Polonią. Próbujemy przekazać pewne tematy na których nam zależy i stworzyć pewnego rodzaju zachęty do uczestniczenia w nich. Każdy z nas, który był za granicą, ja akurat byłam w Silicon Valley, tam współpracowałam gospodarczo, miałam pod sobą również Teksas, to są takie miejsca dosyć istotne, jeżeli chodzi o działalność gospodarczą polską i bardzo aktywnie ześmy współpracowali. Natomiast jako organizacje, tych projektów gospodarczych sensu stricto jest mniej niż innych, niż kulturalnych. I to jest tylko to, co chciałam powiedzieć.

Jeśli chodzi o regranting, to w konkursie w tej chwili wybieramy organizacje, które zorganizują kolejny konkurs. W związku z tym, jeżeli ogłaszamy wyniki konkursu powiedzmy w lutym, to taka organizacja w marcu ogłosi konkurs na projekty regrantigowe, właśnie te mniejsze od 5 do 50 tys. złotych. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie pytania.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Proszę o zadawanie kolejnych pytań. Pan poseł się zgłaszał.

**Poseł Marcin Porzucek (PiS):**

Wspomniała pani, że rozliczenie niektórych projektów, to jest kilkadziesiąt klaserów dokumentów, chciałem się zapytać, czy jest możliwość lekkiego odbiurokratyzowania tego, przy zachowaniu oczywiście wszelkich standardów?

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

Czy jest możliwość czego?

**Poseł Marcin Porzucek (PiS):**

Odbiurokratyzowania.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Chwileczkę pani dyrektor, jeśli pani pozwoli, kolejna tura trzech pytań i odpowiedzi. Pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Właściwie tylko to pytanie, bo jeśli pani dyrektor mówi, że regranting rozpocznie się na poziomie organizacji przeprowadzającej konkurs w marcu, to potrwa, no to ja widzę, że wówczas realizacja podpisania umów będzie możliwa na czerwiec. Czy to nie jest zdecydowanie za późno? Jeśli w marcu ogłaszają, musi być rozpatrzenie, musi być ogłoszenie, musi być podpisanie umów i ja nie widzę możliwości wcześniej. Jak pani sobie to wyobraża? Sądzę, że to nie jest dobre rozwiązanie, a nawet myślę, że jest całkiem niedobre, jeśli tak jest. Czy pani dyrektor byłaby łaskawa podać ten kalendarz, rozpoczynając od momentu ogłoszenia, do momentu podpisania umów, głównie ten moment podpisania umów jest ciekawy i ważny. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Pan poseł Tarczyński

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

W nawiązaniu do pytania pani poseł, chciałbym zapytać, jak to wyglądało w przeszłości, jeżeli chodzi o poprzednią kadencję, jak ten kalendarz wyglądał w przeszłości, bo to faktycznie ta troska powinna być zauważona? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią dyrektor o lapidarne odpowiedzi na te trzy pytania.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o odbiurokratyzowanie, dążymy do tego. Do tej pory mieliśmy zobowiązanie wewnętrzne, to o czym powiedziałam, to jest kontrola szczegółowa. My do tej pory mieliśmy obowiązek wykonania kontroli szczegółowej 10% wszystkich projektów, chcieliśmy zmniejszyć tę ilość. Natomiast tu jest taki bilans pomiędzy oczywiście nadzorem właściwym nad tym, a z drugiej strony odbiurokratyzowaniem. W tej

chwili uzyskaliśmy zmianę w zarządzeniu wewnętrznym, które mówi, że możemy przeprowadzać kontrolę szczegółową po praktycznie zaakceptowaniu dotacji. Ja podałam te kilkadziesiąt klaserów, to jest taki już maksymalny i ekstremalny przykład, tak jak powiedziałam, w tej chwili jesteśmy na bieżąco z rozliczeniem, tych kilkadziesiąt klaserów, to jest ten rok 2012. Natomiast na tyle żeśmy to odbiurokratyzowali, że w tej chwili na 24 złożone już sprawozdania z 2015 r., przy czym trzeba zaznaczyć, że organizacje na składanie sprawozdań mają czas do 31 stycznia przyszłego roku, ale na te, które już zostały złożone mamy rozliczonych 20. W związku z tym myślę, że idziemy w dobrym kierunku.

Jeżeli chodzi o regranting i o kalendarz, kalendarz jest warunkowany częściowo budżetem państwa, dlatego że my możemy decydować i przyznawać pieniądze dopiero kiedy te pieniądze pojawiają się w rezerwie celowej. Próbujemy te rzeczy jak najbardziej przyspieszyć. Od razu powiem, nie jest to pierwszy rok regrantingowy, do tej pory nie było żadnych kłopotów ze zorganizowaniem konkursów regrantingowych, było po kilkadziesiąt projektów, organizowały to dwie organizacje, Fundacja „Edukacja dla Demokracji” i Fundacja Odra-Niemen. Obydwie przeprowadziły to niezwykle sprawnie i wszystkie projekty zostały zrealizowane. Oczywiście będziemy dążyć do tego, żeby to przyspieszyć jeszcze. Natomiast do tej pory nie mieliśmy tego typu uwag ze strony dotacjodawców.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, ze względu na czas, ostatnia, krótka runda pytań. Pani poseł Fabisiak i pani poseł Arciszewska, a trzeci ja.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Pani dyrektor, to, że do tej pory było dobrze, to ja wiem, bo byłam w Sejmie i byłam tutaj w Komisji. Natomiast pytam o to, jak będzie? Wiem także o tym, że budżet określa i możliwości budżetowe pojawiają się wtedy, kiedy on jest uchwalony. Natomiast ja pytałam o to, o czym pani powiedziała, że regranting może się zacząć dopiero w marcu, czy nadal pani to utrzymuje? I na kiedy pani w takiej sytuacji widzi zakończenie tego procesu? Proszę pomyśleć, jeśli dopuszcza pani, czy dopuszcza resort, myślę, że raczej resort, że będzie to zakończony w maju czy w czerwcu, to ile różnorodnych imprez w ogóle się nie odbędzie. Prawdą jest, rzeczywiście tak było i to przy wielkim ponagłaniu, że kończenie podpisywania umów było w kwietniu, a teraz jeśli składanie wniosków ma zacząć się dopiero w marcu, to będzie duże opóźnienie, ale myślę, rzeczywiście nie przesadzajmy. Będziemy to monitorowali. A ja tylko zwracam się z wielką prośbą ze względu na odbiorców o to, żeby to było maksymalnie przyspieszone. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo pani poseł. Rozumiem, że to był bardziej głos w sprawie, a nie pytanie. Proszę panią poseł Arciszewską.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewicz (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra. Zawsze kieruję się doświadczeniem w Senacie, dwóch kadencji, gdzie jeszcze istniało Biuro Polonijne, które poprzednia koalicja zlikwidowała i przeniosła środki do MSZ. Wtedy państwo nie płakaliście, że z rocznym opóźnieniem, z rocznym, Polonia nie dostała funduszy, więc wstecznie nie mogła wydać ani miesięczników, ani kwartalników. Już nie mówię o zamkniętych radiostacjach i bezpowrotnie zabranych koncesjach, więc trochę refleksji i może pomocy, to jest po pierwsze. Po drugie, mam nadzieję, że państwo się wyrobicie, bo Senat też w lutym, w marcu mógł rozstrzygać te sprawy, kwestia jest tylko w szybkości i sprawności przekazania tych środków.

Natomiast mam jeszcze jedno pytanie, skandalem było i można sięgnąć do stenogramów, jak grzyby po deszczu powstawały różnego rodzaju organizacje, gdzie nawet jeden z ministrów musiał podać się do dymisji, jeżeli chodzi o przyznawanie środków. Już nie mówię, że ta granica 100 tys., od której jest sensowność składania wniosku, jest po prostu absurdalna. W związku z tym, że my w Senacie na zamkniętych posiedzeniach, jak jeszcze za dobrych czasów w Senacie były te fundusze, po 5 godzin siedzieliśmy nad każdym wnioskiem i potrafiliśmy przesuwać po 150 zł na wnioski organizacji polonijnych

na Wschodzie, bo różnica wartości pieniądza w różnych częściach świata dla Polonii jest zasadnicza. W związku z tym, ja się chciałam pana ministra zapytać, czy idąc dobrym torem Senatu, gdzie rzeczywiście zróżnicowanie zapotrzebowania, jeżeli chodzi o organizacje polonijne zlikwiduje pan tą barierę, właściwie to punkt wyjścia 100 tys., bo on jest absurdalny. Jeżeli jest to i to stwierdzaliśmy przez wiele lat, że jest to nie do przejścia dla niektórych organizacji polonijnych, które takich pieniędzy na oczy nie widziały, to czy pan minister weźmie pod uwagę postulaty Polonii, która przez tyle lat nie mogła wytłumaczyć w poprzedniej kadencji, że jest to bariera nie do przejścia i przywróci takie rozsądne zasady przyznawania środków na realizację wniosków, nawet opiewających na mniejsze pieniążki? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję. Jeśli państwo pozwolicie, ostatnie pytanie ja zadam. Sprawa jest następująca, w prezentacji pani dyrektor był taki punkt, że między innymi jednym z działów czy obszarów, które będą dofinansowane będzie zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego, tam jest 900 tys. środków na to przeznaczone. I też tak, jak pani wspomniała chyba w czasie swojego wystąpienia, większa część pieniędzy na to samo zadanie jest w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jego podmiotach zależnych, takich jak np. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. To powoduje pewne zagrożenie powielania się projektów, takim dobrym przykładem chyba jest dwukrotne sfinansowanie inwentaryzacji Cmentarza na Rossie. Oczywiście zawsze mieć lepiej pewność i dwa razy lepiej wykonać coś, żeby było już na pewno zrobione, ale należy co do zasady unikać takich sytuacji. W związku z tym chciałem się zapytać, czy państwo się jakoś zabezpieczacie, żeby tego powielania z konkursem organizowanym przez ministerstwo kultury nie było? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, chciałem się zapytać, czy parlamentarzyści, nie pytam w imieniu Senatu, bo nie mam takiego prawa, ale myślę o posłach, czy będą mieli szansę w jakiś sposób wziąć udział w pracach komisji, w charakterze obserwatorów, takie pomysły się pojawiały, czy to jest aktualne? I to są te dwa pytania, które chciałbym zadać. Dziękuję.

Ostatnie pytanie, pani poseł.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję. Wpływają w tej chwili wnioski, więc chciałem się pani zapytać, a zajmuje się pani od jakiegoś czasu tymi środkami, ile jest projektów opiewających na dwa, trzy lata? Ja bym miała pewne zastrzeżenia do niektórych, bo już Polonia zgłaszała, że przyznawane są środki organizacjom, które nikomu nie są znane, a już w ogóle nie spełniają jakby oczekiwań środowisk polonijnych. Jeżeli pani ma już na dzień dzisiejszy taką orientację, to bardzo proszę powiedzieć jakie to są projekty?

A pana ministra bardzo bym prosiła, by przyjrzał się tym projektom, ponieważ są to na pewno znaczne środki i na dwa, trzy lata mogą one być zablokowane, a niekoniernie ich wydatkowanie byłoby uzasadnione. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Panie ministrze, pani dyrektor, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Część pytań jest do mnie, część do pani dyrektor, postaram się zgodnie z państwa życzeniem odpowiedzieć na te pytania, które były do mnie, a pani dyrektor odpowiedziałaby na pytania kierowane do niej. Jeżeli chodzi o pytania do mnie, to zadawała je pani poseł Arciszewska-Mielewczyk. Pani poseł, sprawa wygląda następująco, idąc chronologicznie, rzeczywiście te kilka lat temu, kiedy decyzją koalicji rządzącej, ówczesnej, przekazano pieniądze z Senatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zrobiono to w dużym pośpiechu i tak naprawdę spowodowało to bardzo duże konsekwencje, zawirowania. Rzeczywiście były te przypadki choćby niepowetowanych strat w naszych mediach polonijnych, problemy z wydawaniem gazet, z mediami elektronicznymi. Ja od razu zapowiem, to jest deklaracja polityczna, ale tak naprawdę kierowana do państwa, do parlamentarzystów, że to państwo zadecyduje, co będzie z polityką podziału środków na Polonię, na organizacje polonijne. To jest

w waszych rękach. My, jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykonamy zalecenia, które państwo jako ustawodawca przeprowadzicie przez parlament. To państwo musicie odpowiedzieć na pytanie, czy pieniądze mają być w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czy w Senacie? Decyzja jest w rękach państwa, a my jedynie ją wykonujemy jako ministerstwo.

Jedno zaznaczenie i tu się całkowicie z panią poseł zgadzam, że przestrzegam przed pośpiechem. Jeżeli państwo nawet by zadecydowali, że pieniądze miałyby być dzielone przez Senat, to absolutnie przestrzegam przed tym, żeby to robić pochopnie, żeby to robić choćby w trakcie tego konkursu, który jest już realizowany. Spowodowałyby to ponowne, porównywalne problemy, jeśli nie gorsze z tymi, które mielibyśmy kilka lat temu. To jest pierwsza rzecz.

Jeżeli chodzi o pewne skandale związane z moim odpowiednikiem kilka lat temu, powiedzmy to już po imieniu, to pan minister Cisek i różne organizacje, które dostawały granty w tamtym okresie, no cóż mogę powiedzieć. Ja byłem wtedy jednym z parlamentarzystów Komisji Łączności z Polakami za Granicą, który robił wszystko, żeby te sprawy wyjaśnić, który apelował o większą transparentność i rozwiązywanie tych problemów, nasza Komisja przegłosowywała nawet stosowane dezyderaty. Pan minister odszedł, ale ja reprezentuję już zupełnie inny skład kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dodam także, że pani dyrektor nie uczestniczyła w tamtym procesie, była wtedy konsulem generalnym w Los Angeles, tak że te osoby, które bezpośrednio były odpowiedzialne za tamte, daleko idące nieprawidłowości, po prostu już nad konkursem nie pracują. I to chcę stanowczo podkreślić.

Jeśli chodzi o przesunięcie środków na Wschód, widzieliśmy to w prezentacji pani dyrektor, to dla nas jest oczywista sprawa. Strategiczne z punktu widzenia polityki polonijnej państwa polskiego jest wsparcie naszych rodaków na Wschodzie, Polaków na Wschodzie, edukacji, infrastruktury edukacyjnej, kulturalnej, domów polskich, czy działań kulturalnych na Wschodzie. Polacy na Wschodzie są bez porównania ubożsi niż Polonia na Zachodzie, choćby w Stanach Zjednoczonych. Polonia w Stanach Zjednoczonych, dodajmy, doskonale to rozumie i nie ma o to pretensji, trudno wymagać żebyśmy identycznie sponsorowali Polonię w Kanadzie i ubogich Polaków na Białorusi. To nie ma co rozwijać tego tematu, to jest oczywiste.

Jeżeli chodzi o 100 tys. zł, to po to jest właśnie ta procedura regrantingu, żeby właśnie mniejsze podmioty także mogły być podmiotem konkursu polonijnego. Jestem otwarty na wszelkie uwagi pani poseł. I proszę panią dyrektor jeszcze o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Z przykrością stwierdzam, że pani dyrektor ma 60 sekund na odpowiedź.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

To może zacznę od najważniejszego, oczywiście jeżeli chodzi o zaproszenie posłów i senatorów jako obserwatorów zewnętrznych, jak najbardziej, ale jako obserwatorów. Ja pozwolę sobie panu przewodniczącemu wręczyć taki orientacyjny harmonogram konkursu z podanymi tam warunkami, które muszą być spełnione, chodzi o konflikt interesów, chodzi o poufność. Oczywiście jeżeli otrzymamy taką informację od państwa i będziemy wiedzieć kto będzie chciał w tym uczestniczyć, to jak najbardziej.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Pełna otwartość z naszej strony, zapraszamy.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dobrze. Proszę państwa, to bardzo dziękuję. Zamykam ten punkt.

Mamy ten kłopot, że głosowania się rozpoczynają za 6 minut, więc muszę prosić państwa o zgodę, żeby przenieść na kolejne posiedzenie, omówienie sytuacji mediów na Łotwie. Natomiast mam prośbę również do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ otrzymaliśmy przygotowany i podpisany przez pana dyrektora Jacka Junosza-Kisielewskiego ciekawy dokument o charakterze takim monograficzno-historycznym nawet, bo sięgającym miejscami do XVI wieku, tylko, że pytanie dotyczyło sytuacji aktualnej mediów na Łotwie. I muszę powiedzieć, że jest to o tyle zaskakujące, że mini-

sterstwo jest chyba w kontakcie z Polakami na Łotwie, a rzecz dotyczy problemów, o których pisała Federacja Mediów Polskich na Wschodzie jeszcze w październiku, a następnie w listopadzie. Wynika z nich, ja przeczytam tylko jedno zdanie: Jednak do dziś dnia Związek Polaków na Łotwie będący wydawcą pisma i audycji radiowych nie otrzymał na ten cel, ani jednego grosza. Potem są podziękowania dla MSZ za interwencję i po tej interwencji te środki się pojawiły. Natomiast sprawa do końca nie jest wyjaśniona, będę chciał na przyszłym posiedzeniu do tego wrócić. Będę też prosił Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” o obecność i informację w tej sprawie, ponieważ w tej korespondencji stowarzyszenie się pojawia. Nie chcę powiedzieć jako szwarccharakter, ale jako jedna ze stron konfliktu, w związku z tym proszę o...

**Członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Marek Różycki:**

Panie przewodniczący, zawsze do usług.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Serdeczne dzięki. W związku z tym, czy jest zgoda, żeby przenieść ten punkt na kolejne posiedzenie? Dziękuję zatem wszystkim państwu za obecność. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.